

KRYSTYNA BOJAŁKOWSKA

ORCID: 0000-0001-5672-4751

Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń

Krystyna.Bojalkowska@umk.pl

Niech wygram, niech usiądzie – formy fleksyjne czasownika czy konstrukcje składniowe?

Słowa kluczowe

forma fleksyjna, konstrukcja składniowa, tryb rozkazujący

Keywords

inflectional form, syntactic construction, imperative mood

1. Wprowadzenie

Celem przedstawionych poniżej rozważań jest refleksja dotycząca sposobu interpretacji gramatycznej ciągów tworzonych przez połączenie partykuły *niech* i form czasu teraźniejszego lub przyszłego czasowników, np. (1)–(4):

- (1) *Niech usiądę!*
- (2) *Niech usiądziemy!*
- (3) *Niech Pan/i usiądzie!*
- (4) *Niech Państwo usiądą!*

Są one w opisach gramatycznych współczesnej polszczyzny charakteryzowane dwójako: jako formy fleksyjne trybu rozkazującego czasownika lub jako konstrukcje składniowe. Przeciwstawiają się tym samym formom syntetycznym, charakterystycznym dla 2. osoby lp (5), 1. osoby lm (6) oraz 2. osoby lm (7):

- (5) *Usiądź!*
 (6) *Usiądźmy!*
 (7) *Usiądźcie!*

Z powodu wspomnianej niejednoznaczności interpretacji ciągów typu (1)–(4) bardzo pożądane wydaje się bliższe przyjrzenie się kryteriom, którymi posługują się badacze opowiadający się za obiema interpretacjami (zob. p. 2 oraz 3), a także skonfrontowanie przytaczanych przez nich argumentów z różnymi typami użyć analizowanych ciągów oraz z użyciami tzw. syntetycznych form trybu rozkazującego (zob. p. 4).

2. Ciągi z *niech* jako formy fleksyjne trybu rozkazującego

Za włączeniem ciągów typu (1)–(4) do paradygmatu czasownika opowiadają się tacy badacze, jak: Stanisław Szober¹, Zuzanna Topolińska², Witold Doroszewski w GOJP³, Zenon Klemensiewicz⁴, Piotr Bąk⁵, Jan Tokarski⁶, Jadwiga Linde-Usiekniewicz⁷, Mirosław Bańko⁸ czy Romuald Huszcza⁹. Trzeba jednak doprecyzować, że w wymienionych pracach różny jest zasób ciągów z *niech* wpisywanych do paradygmatu czasownika. We wszystkich wymienionych źródłach podaje się jedynie te, które są interpretowane jako formy 3. osoby lp bądź lm, np. (3)–(4), łączące się najczęściej z *Pan, Pani, Państwo*. Przykłady interpretowane jako formy 1. osoby lp, np. (1), bądź 1. osoby lm, np. (2), są włączane do zasobu form fleksyjnych czasownika jedynie w części wymienionych opracowań. Analogiczną

¹ Stanisław Szober, *Gramatyka języka polskiego* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1957).

² Zuzanna Topolińska, „O kategoriach gramatycznych polskiego imperatiwu”, *Język Polski* 3 (1966): 167–173.

³ GOJP: Witold Doroszewski, Bronisław Wieczorkiewicz, red., *Gramatyka opisowa języka polskiego z ćwiczeniami*, t. 2: *Fleksja. Składnia* (Warszawa: Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, 1972).

⁴ Zenon Klemensiewicz, *Podstawowe wiadomości z gramatyki języka polskiego* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1983).

⁵ Piotr Bąk, *Gramatyka języka polskiego. Zarys popularny* (Warszawa: Wiedza Powszechna, 1984).

⁶ Jan Tokarski, *Czasowniki polskie. Formy, typy, wyjątki, słownik* (Warszawa: Wydawnictwo S. Arcta, 1951); tenże, *Fleksja polska* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1973), 205–206.

⁷ Jadwiga Linde-Usiekniewicz, „Formy złożone polskiego imperatiwu”, *Poradnik Językowy* 6 (1990): 463–467. Celem, jaki stawiała sobie autorka, była „próba rozstrzygnięcia, czy wyrażenia złożone typu *niech spojrzę, niech (on) przyjdzie, niech (oni) wyjdą, niech (my) wyjdziemy* można uznać za złożone formy trybu rozkazującego, tak jak to robią m.in. Tokarski (1973, s. 205) i Topolińska (1966), czy też je spośród form imperatiwu wykluczyć, jak proponują m.in. Saloni (1976, s. 79) i Laskowski”. Po przeanalizowaniu różnych czynników autorka opowiedziała się za pierwszym z rozważanych rozwiązań.

⁸ Mirosław Bańko, *Wykłady z polskiej fleksji* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2002).

⁹ Romuald Huszcza, *Honoryfikatywność: gramatyka, pragmatyka, typologia* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, wyd. 2 popr. i uzupełn., 2006), 8. Badacz ten krytykuje polskie opisy gramatyczne za brak pełnego opisu zaimków osobowych czy kompletnych paradygmatów czasownika, w tym zwłaszcza rozkaznika. Stwierdza on, że paradygmaty fleksyjne „należałoby obecnie już zdecydowanie zmodyfikować”.

sytuację można zaobserwować w opracowaniach polskiej koniugacji przeznaczonych dla obcokrajowców, np. Piotr Garncarek¹⁰ podaje sposób tworzenia form analitycznych rozkaznika dla 3. osoby lp oraz lm, natomiast wprost stwierdza, że „nie ma formy 1. osoby liczby pojedynczej”, dla 1. osoby lm zaś podaje jedynie formę syntetyczną. Podobną interpretację odnajdujemy w *Słowniku form koniugacyjnych czasowników polskich*, w którym Stanisław Mędak¹¹ w paradygmatach czasowników umieszcza w trybie rozkazującym formy analityczne z *niech* dla 3. osoby lp oraz lm, natomiast w miejscach przeznaczonych dla 1. osoby lp wstawia znak „–”. W przypisie na s. 23 dodaje jednak następującą informację: „W języku potocznym¹² używamy również form trybu rozkazującego 1. osoby liczby pojedynczej i liczby mnogiej zbudowanych przy udziale partykuły *niech* oraz 1. osoby liczby pojedynczej i liczby mnogiej czasu teraźniejszego (w przypadku czasowników niedokonanych) bądź czasu przyszłego (w przypadku czasowników dokonanych), np. *Niech umrę, jeśli to nieprawda! / Niech cię tylko złapię! / Niech szczęniemy!*”. W podręczniku Małgorzaty Kity¹³ zaś podane są nie tylko formy 3. osoby lp i lm tworzone z *niech*, lecz także 1. osoby lp, np. *niech kupię, niech kupuję*. Autorka umieszcza je w nawiasie, w odróżnieniu od wszystkich pozostałych form w paradygmacie.

W wielu pracach, w których ciągi typu (1)–(4) wymienia się wśród form fleksyjnych trybu rozkazującego, w ogóle nie uzasadnia się tej decyzji. Racje przytaczane przez pozostałych autorów najczęściej dotyczą tego, że funkcje ciągów z *niech* są analogiczne do tych, które pełnią syntetyczne formy rozkaznika. W następujący sposób swoje podejście argumentuje Jadwiga Linde-Usiekniewicz:

Za cechą definicyjną można natomiast uznać [...] pewien element znaczenia form prostych, będący jednocześnie składnikiem znaczenia wyrażen złożonych z *niech*. Element ten proponujemy opisać za pomocą eksplikacji w postaci ‘niniejszą wypowiedzią chcę sprawić, żeby...’.

A zatem: *Niech ja spojrzę* ‘niniejszą wypowiedzią chcę sprawić, żebym spojrzała’
Spójrz. ‘niniejszą wypowiedzią chcę sprawić, żebyś spojrział’;

¹⁰ Piotr Garncarek, *Czas na czasownik. Ćwiczenia gramatyczne z języka polskiego* (Kraków: Universitas, 2002), 65.

¹¹ Stanisław Mędak, *Słownik form koniugacyjnych czasowników polskich* (Kraków: Universitas, 2004).

¹² Stwierdzenie, że takie użycia są charakterystyczne dla stylu potocznego, wydaje się dyskusyjne, gdyż przykłady wyekscerpowane z Narodowego Korpusu Języka Polskiego (www.nkjp.pl) pochodzą także z polszczyzny oficjalnej. Wiążące wnioski na ten temat można by sformułować po przeprowadzeniu bardziej wnikliwych analiz. Dodajmy też, że również nieścisłe jest stwierdzenie, iż konstrukcje analityczne trybu rozkazującego dla czasowników niedokonanych zawsze tworzy się przez dodanie partykuły *niech* do form czasu teraźniejszego. W wypadku czasownika BYĆ (przy którego paradygmacie został umieszczony cytowany przypis) jest to bowiem forma czasu przyszłego: *niech będę, niech będziemy* (a nie: *niech jestem, niech jesteście*); rozważania na ten temat zob. także niżej w p. 4.

¹³ Małgorzata Kita, *Wybieram gramatykę. Dla cudzoziemców zaawansowanych na poziomie C i dla studentów kierunków filologicznych* (Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, wyd. 3 popr., 2017).

Niech on spojrzę ‘niniejszą wypowiedzią chcę sprawić, żeby on spojrział’.

Przy tak wyodrębnionej wspólnej cesze znaczeniowej form prostych i wyrażeni złożonych możemy uznać wyrażenia *niech spojrzę*, *niech spojrzysz*, *niech spojrzą* za złożone formy imperatiwu, jako że uzupełniają one paradygmat form prostych. Natomiast wyrażenie *niech spojrzmy* nie uzupełnia luki w paradygmacie imperatiwu, gdyż miejsce pierwszej osoby liczby mnogiej jest już wypełnione przez formę *spójrzmy*, niemniej jednak należy to wyrażenie złączyć do paradygmatu trybu rozkazującego, gdyż jego pozostawienie poza trybem da w rezultacie znowu niepełny paradygmat, tym razem wyrażeni z *niech*, w którym realizowana będzie tylko jedna osoba gramatyczna (właśnie pierwsza pluralis) [...]¹⁴.

Autorka dodaje, że „w obrębie tak postulowanego paradygmatu trybu rozkazującego formy proste i złożone różnią się znaczeniem, i to w sposób nie tylko wynikający z różnicy osób gramatycznych”. Według niej szczególnie widoczne jest to w wypadku form 1. osoby lm: „Różnica (a właściwie opozycja) polega naszym zdaniem na tym, że w wypadku formy prostej konieczne jest, aby do spowodowania stanu rzeczy, o którym jest mowa, przyczynił się desygnat podmiotu (lub jeden z desygnatów), natomiast w wypadku formy złożonej wydaje się to wykluczone”. Linde-Usiekniewicz stwierdza też, że „w ich obrębie oprócz opozycji osoby i liczby gramatycznej zachodzi dodatkowo opozycja dotycząca tego, czy do zaistnienia stanu rzeczy wyrażonego w zdaniu ma się przyczynić desygnat podmiotu czy inna osoba (osoby). Formy proste informują, iż ma to być desygnat podmiotu, złożone formy pierwszej osoby obu liczb to wykluczają, natomiast trzecia osoba obydwóch liczb jest pod tym względem neutralna”. Za zaletę uznania wyrażeni z *niech* za formy imperatiwu uważa „duże uproszczenie w traktowaniu trzecioosobowych form w ich funkcji grzecznościowej”¹⁵.

Mirosław Bańko włączanie do paradygmatu czasownika ciągów z *niech* (także dla 1. osoby lp) argumentuje w sposób następujący:

Formy syntetyczne charakteryzują się tym, że adresat wypowiedzi jest tożsamy z adresatem polecenia lub prośby wyrażonej trybem rozkazującym. Formy analityczne zazwyczaj nie mają tej właściwości, co skłania niektórych autorów do wyłączenia form analitycznych z trybu rozkazującego (tak jest np. w Morfologii). My jednak pozostawimy je w paradygmacie czasownika, gdyż po pierwsze chcemy zapełnić miejsce w schemacie wyznaczonym przez opozycje form syntetycznych, po drugie zaś wychodzimy z założenia, że funkcje semantyczne i pragmatyczne form fleksyjnych nie muszą być zgodne z ich konwencjonalnym nazewnictwem [...]¹⁶.

¹⁴ Linde-Usiekniewicz, „Formy złożone”, 464.

¹⁵ Tamże, 466.

¹⁶ Bańko, *Wykłady*, 97.

Podobnie tłumaczą włączanie form analitycznych do paradygmatu rozkaznika także inni badacze. Jak widać, powtarzane są dwie racje: podobieństwo funkcji (polegające na wyrażaniu zarówno przez formy syntetyczne, jak i analityczne, np. próśb czy poleceń), a także chęć zapełnienia miejsc w paradygmacie; dzięki uwzględnieniu ciągów z *niech* wszystkie „klatki” mogą być wypełnione. Z pewną nadmiarowością w wypadku 1. osoby lm, tj. możliwością utworzenia zarówno formy syntetycznej (np. *czytajmy*), jak i analitycznej (np. *niech czytamy*) wymienieni autorzy radzą sobie w ten sposób, że w paradygmatach nie wymieniają form złożonych i ograniczają się do form syntetycznych 1. osoby lm, zob. np. prace Stanisława Mędaka¹⁷ czy Małgorzaty Kity¹⁸.

Warto też dodać, że właśnie podobieństwo funkcji – wyrażanie dyrektyw – stało się przyczyną tego, iż Jadwiga Linde-Usiekniewicz¹⁹ oraz Romuald Huszcza²⁰ oprócz ciągów typu (1)–(4) do zasobu imperatywnych form fleksyjnych włączają także ciągi złożone z formy 1. osoby czasownika PROSIĆ i bezokolicznika, np. (8):

(8) *Proszę usiąść!*

Według Linde-Usiekniewicz stanowią one „wariant zarówno niehonoryfikatywnych form drugiej osoby, jak i honoryfikatywnych form trzecioosobowych” i nie dają „sprowadzić się do czasownika *prosić* i bezokolicznika w funkcji dopełnienia (np. nie mogą być odpowiedziami na pytanie *O co proszę?*)”.

3. Ciągi z *niech* jako konstrukcje składniowe

Odminną interpretację, a więc ujmowanie ciągów typu (1)–(4) jako konstrukcji składniowych i niewłączanie ich do paradygmatu czasownika, przyjmują Zygmunt Saloni²¹, Roman

¹⁷ Mędak, *Słownik*.

¹⁸ Kita, *Wybieram gramatykę*.

¹⁹ Linde-Usiekniewicz, „Formy złożone”, 466.

²⁰ Huszcza, *Honoryfikatywność*, 164.

²¹ Zygmunt Saloni, *Cechy składniowe polskiego czasownika* (Warszawa: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1976); tenże, *Wstęp do koniugacji polskiej* (Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, 2000); tenże, *Czasownik polski. Odmiana. Słownik* (Warszawa: Wiedza Powszechna, wyd. 3. zmien., 2007); tenże, *Słownik gramatyczny języka polskiego. Podstawy teoretyczne* (Warszawa: Wiedza Powszechna, 2007).

Laskowski (w pracach poświęconych wyłącznie rozkazownikowi²² oraz w GWJP²³), Andrzej Bogusławski²⁴, a także Henryk Wróbel²⁵.

Roman Laskowski w GWJP proponuje następujący test służący rozgraniczeniu konstrukcji syntaktycznych i analitycznych struktur morfologicznych:

[...] wyrażenia analityczne, nie zawierające elementu nie będącego wyrazem gramatycznym, mogą być traktowane jako jednostki syntaktycznie proste jedynie w wypadku, gdy pozostają one w bezpośredniej opozycji morfologicznej z jakąś klasą syntetycznych struktur morfologicznych, przy czym nie istnieją syntetyczne formy fleksyjne synonimiczne z (tymi) konstrukcjami analitycznymi (syntetyczne formy i analityczne konstrukcje nie pojawiają się w systemie jako fakultatywne warianty o tej samej funkcji językowej). [...] Syntaktycznie złożone są także konstrukcje z *niech* typu *niech poczekają* wobec oboczności *pomyślmy: niech (no) pomyślmy*²⁶.

Decyzję o traktowaniu ciągów z *niech* jako konstrukcji składniowych Henryk Wróbel tłumaczy natomiast czynnikami znaczeniowymi:

[...] wyrażenia syntetyczne typu *idź! idźmy! idźcie!* wyrażają regularnie inny typ modalności niż wyrażenia analityczne typu *niech idzie, niech idą*. Typ pierwszy służy jako wypowiedź nadawcy nakłaniająca odbiorcę-słuchacza lub słuchacza + inne osoby do pewnych działań (lub ich zaniechania) w sposób bezpośredni, mają więc zawsze wkomponowane znaczenie 2. osoby, nawet w formach 1. osoby liczby mnogiej, np. *idźmy ty + ja (+ inne osoby grupy)*. Nakłanianie to może mieć różne odmiany: rozkaz, polecenie, prośba, rada; zakaz, ostrzeżenie, perswazja. Tymczasem zdania z wyrażeniami analitycznymi są skierowaną do odbiorcy informacją nadawcy o swoim postulatcie (życzeniu) względem stanu lub akcji 3. osoby, np. *Niech Janek nie śpi tak długo*, lub nawet – rzadziej – siebie samego, np. *Niech pomyślę* (w różnych kontekstach możliwe są i inne odmianki znaczeniowe, np. przyzwolenie, warunek, związek czasowy, niemożliwość, obojętność nadawcy, por. *Niech sobie pojechał*). Te informacje nałożone na zdania oznajmujące wprowadza odrębny leksem NIECH, którego nie można stawiać

²² Roman Laskowski, „Semantyka trybu rozkazującego”, *Polonica* 19 (1998): 5–29; tenże, „Peryferyjne funkcje polskiego imperatiwu”, w: *Anabasis. Prace ofiarowane Profesor Krystynie Pisarkowej*, red. Ireneusz Bobrowski (Kraków: Lexis, 2003), 153–158.

²³ GWJP: Renata Grzegorzczkowska, Roman Laskowski, Henryk Wróbel, red., *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, wyd. 2 zmien., 1998).

²⁴ Andrzej Bogusławski, „O rozkazniku”, *Prace Filologiczne XXV* (1974): 192–197; „Myślenie życzeniowe i działanie życzeniowe. Jeszcze o rozkazniku i narzędziach pokrewnych”, w: *Język narzędziem myślenia i działania*, red. Włodzimierz Gruszczyński (Warszawa: Elipsa, 2002), 86–95; „Polski rozkaznik w ujęciu operacyjnym”, *Poradnik Językowy* 1 (2009): 3–12.

²⁵ Henryk Wróbel, „Granice paradygmatu fleksyjnego czasowników”, *Prace Językoznawcze, 25: Studia historycznojęzykowe* (1998): 255–265; tenże, *Gramatyka języka polskiego: podręcznik akademicki* (Kraków: Od Nowa, 2001), 143.

²⁶ GWJP, 31.

na równi z końcówkami imperatiwu. Został on umieszczony przez M. Grochowskiego w klasie operatorów trybu, których cechą składniową jest wymaganie odpowiedniej formy czasownika. Mamy tu więc do czynienia z konstrukcją składniową. Zauważmy jednak, że konstrukcja składniowa *niech* + 3. osoba liczby pojedynczej / mnogiej może być użyta w funkcji trybu rozkazującego «grzecznościowego», jeśli dodamy wyrazy *pan, pani* (*panowie, panie, państwo* ew. imię), np. *Niech pan / pani / Józef tego nie robi* odnoszące się do słuchacza²⁷.

Takie samo stanowisko zajmuje ten autor w kolejnej pracy: „W funkcji form 2. osoby lp i lm stosowane są również tzw. formy grzecznościowe trybu oznajmującego poprzedzone operatorem *niech*, np. *Niech pan przeniesie ten stół* : *Niech panowie przeniosą ten stół*. Natomiast podobnie zbudowane formy niestanowiące apelu do odbiorcy (odbiorców) nie pełnią funkcji trybu rozkazującego, lecz są postulatami pod adresem osób trzecich lub samego nadawcy, np. *Niech Tomek załatwi tę sprawę. Chwileczkę, niech pomyśle*”²⁸.

Jak widać, cytowany autor za istotne uznaje podobieństwo funkcjonalne form syntetycznych i ciągów z *niech* odnoszących się do 3. osoby. Warto też zauważyć, że Zygmunt Saloni²⁹, dostrzegając pewne analogie znaczeniowe, obok „ścislego” paradygmatu trybu rozkazującego (obejmującego wyłącznie formy syntetyczne) wyróżnia też „pełny paradygmat funkcjonalnego trybu rozkazującego”, obejmujący także tzw. formy analityczne.

O podobieństwie funkcjonalnym wspomina również A. Bogusławski:

[...] jedna okoliczność w każdym razie przemawia wyraziście na rzecz takiego paradygmatu trybu rozkazującego, w którym byłoby miejsce na połączenia z *niech*: chodzi o gładkie przejście od drugoosobowego niehonoryfikatywnego rozkaźnika do wyrażenia z *niech* przy zmianie jedyne go parametru, mianowicie właśnie parametru honoryfikatywności; formację końcówkową, np. *napisz*, w oczywisty jak gdyby sposób zastępuje tu, by odwołać się do naszego przykładu, konstrukcja *niech pan (pani) napisze*³⁰.

Mimo to autor ten opowiada się „za *odmiennością* wyrażen z tą partykułą w stosunku do operacji rozkaźnikowej w wąskim sensie”. Według niego „wyrażenia z *niech* zbliżają się tylko do komplementarności wobec klasycznego rozkaźnika, w pełni jej jednak nie osiągnają”³¹.

²⁷ Wróbel, „Granice paradygmatu”, 261–262.

²⁸ Wróbel, *Gramatyka*, 143.

²⁹ Saloni, *Czasownik polski*; tenże, *Słownik gramatyczny*.

³⁰ Bogusławski, „Myślenie życzeniowe”, 88–89.

³¹ Tamże.

4. Formy fleksyjne czy konstrukcje składniowe? Kwestie dyskusyjne

4.1. Cytowani w p. 2 autorzy podają zwykle możliwość tworzenia form analitycznych rozkaznika za pomocą partykuły *niech*, lecz wydaje się, że analogiczne konstrukcje mogą powstać z jej synonimem *niechaj*³². Taki wariant jest wspominany np. przez Stanisława Szobera, który wyjaśnia też w swoim opracowaniu pochodzenie partykuł NIECH/NIECHAJ: „Osoba trzecia l. poj. i mnog. we wszystkich koniugacjach tworzy w trybie rozkazującym formę opisową, która składa się z formy trzeciej osoby czasu teraźniejszego koniugowanego czasownika i drugiej osoby trybu rozkazującego słowa posiłkowego *niechac* : *niechaj*, *niech*, np. *niech(aj) będzie!* *niech(aj) otworzy!* [...]”³³.

Wydaje się też, że funkcję analogiczną do niektórych użyc form prostych trybu rozkazującego (w których chodzi o wyrażenie życzenia) pełnią także ciągi zawierające partykułę *oby* oraz inne partykuły zaliczane przez M. Grochowskiego³⁴ do „operatorów trybu” i formy trybu oznajmującego czasownika³⁵, por. (9) oraz (10)–(11):

- (9) *Żyj sto lat!*
- (10) *Niech żyje sto lat!*
- (11) *Oby żył sto lat!*

Ponadto, partykuła *niech* występuje w różnych kontekstach i jest w słownikach opisywana nie tylko jako operator służący tworzeniu form rozkaznika, por. np. definicję tego słowa w USJP: „partykuła służąca do tworzenia form opisowych trybu rozkazującego w trzeciej osobie liczby pojedynczej i mnogiej, rzadziej w pierwszej osobie liczby pojedynczej; występuje na początku zdań i równoważników zdań wyrażających różne postawy mówiącego w zależności od bezpośredniego kontekstu i intonacji zdaniowej”³⁶. W WSJP natomiast *niech* oraz *niechaj* są opisywane jako modyfikatory deklaratywności (należące do podklasy operatorów zdaniowych), np. (12)–(13), a w pewnych użyciach także jako spójniki, np. w (14)–(15):

³² W USJP *niechaj* zostało opatrzone kwalifikatorem *przestarzały* albo *podniosły*, w WSJP zaś – *księżkowy*.

³³ Szober, *Gramatyka*, 254.

³⁴ Maciej Grochowski, *Polskie partykuły. Składnia, semantyka, leksykografia* (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo PAN, 1986).

³⁵ Na temat podobieństw i różnic między *niech* oraz *oby* zob. Bogusławski, „Myślenie życzeniowe”, a także Magdalena Żabowska, „*Oby* vs. *niech*. Od chcenia do działania”, w: *Wyrażenia funkcyjne w perspektywie diachronicznej, synchronicznej i porównawczej*, red. Krystyna Kleszczowa, Anna Szczepanek (Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2014), 207–219.

³⁶ USJP: Stanisław Dubisz, red., *Uniwersalny słownik języka polskiego* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, wersja elektroniczna – USB Flash Drive).

(12) *Niech pani kiedyś **wpadnie**, żeby je zobaczyć...* (NKJP; cytata za WSJP)

(13) ***Niechaj** ludzie **pamiętają** i o takiej Polsce, której już nie ma.* (NKJP; cytata za WSJP)

(14) ***Niech się zakocha**, a zajdzie w nim zmiana.* (NKJP; cytata za WSJP)

(15) ***Niechaj** panna **jedzie** ze mną, a nie pobleździ.* (NKJP; cytata za WSJP)³⁷

W świetle cytowanej wyżej klasyfikacji gramatycznej przyjętej w WSJP możliwość uznania *niech/niechaj* w ciągach *niech się zakocha* w (14) czy *niechaj jedzie* w (15) za części analitycznych form trybu rozkazującego wydaje się wykluczona.

Warto też zwrócić uwagę na fakt, że sposób interpretacji *niech* może być uzależniony od kontekstu leksykalnego, np. współwystępowania leksemów *tylko* oraz *no*:

(16) ***Niech no** **zgadnę**, głosujcie na PiS, tylko PiS?* (NKJP)

(17) ***Niech no** **tylko** **znajdę** czas, bo na razie z nim kiepsko.* (NKJP)

Niektóre użycia ciągów złożonych z tego leksemu oraz form czasownika mają też charakter utartych zwrotów, np. (18)–(19):

(18) *Kurdebalans, z ciebie jest babka, że **niech** **skonam!*** (NKJP)

(19) *hmmm, **niech** **pomyślę...*** (NKJP)

Trzeba dodać, że pewne wątpliwości dotyczące sposobu interpretacji ciągów czasownikowych z *niech* miał już J. Tokarski, a wiązało się to z rozważanymi przez niego możliwościami automatycznej analizy tekstów:

Szczególnym typem zązębiania się spraw fleksyjnych i składniowych są tzw. formy złożone. [...] Można by się zastanowić nad jakimś szczególnym sposobem lokowania w automatach adresów konstrukcji peryfrastycznych czy też złożonych form fleksyjnych. Gdy chodzi np. o składnik *niech* w formach złożonych trybu rozkazującego, rzecz w syntezie nie następuje trudności i łatwo jest opracować sposoby przetwarzania np. *przyjdź* na *niech przyjdzie*. Ale *niech* w tekście ma inne uwikłania, że wspomnę choćby o takich przykładach, jak: *Idziesz z nami? – Idę, niech tylko się przebiorę. Pójdź, niech cię uściskam. Zwróć się do profesora, niech ci egzamin przełoży na inny termin. Niech tylko pojawi się w sklepie atrakcyjny towar, zaraz się tworzy kolejka*. Można się zastanawiać, w jakim zakresie mamy tu do czynienia ze sprawami ściśle leksykalnymi, a w jakim z seryjnymi konstrukcjami peryfrastycznymi, czekającymi jeszcze na dokładniejsze opracowanie opisowe³⁸.

³⁷ WSJP: Piotr Żmigrodzki, red., *Wielki słownik języka polskiego*, dostęp 15.10.2019, <http://www.wsjp.pl>.

³⁸ Tokarski, *Fleksja polska*, 32–34.

4.2. Jak wspomniano w p. 2, wielu autorów uznających ciągi czasownikowe z *niech* za formy trybu rozkazującego wyklucza z paradygmatu te tworzone dla 1. osoby lp i lm. Tymczasem wydaje się, że w wielu użyciach ich funkcja jest analogiczna do ciągów z formami czasownika w 3. osobie, co szczególnie dobrze widać w przykładzie (20), w którym autor użył obu typów ciągów z *niech*:

(20) [...] ***niech*** mnie piorun roztrzaska, ***niech*** mnie zeżre krokodyl, ***niech*** ogłuchnę i oślepnę, ***niech*** stanę się żebrakiem, jeśli oszukam lub opuszczę żonę. (NKJP)

Jeśli chodzi o ciągi, w których *niech* łączy się z formami 1. osoby lm czasowników, ich uwzględnienie w paradygmatach czasowników byłoby – jak zauważył cytowany wyżej w p. 3 Roman Laskowski – dublowaniem istniejących form syntetycznych. Niektórzy badacze wskazują na różnice znaczeniowe pomiędzy formami typu *czytajmy* a ciągami *niech czytamy*, np. według Zygmunta Saloniego³⁹ formy syntetyczne 1. osoby lm mają znaczenie *inkluzywne*, ciągi typu *niech przeczytamy* – znaczenie *ekskluzywne*.

Domyślny podmiot form *ekskluzywnych* odnosi się do zbiorowości obejmującej nadawcę komunikatu, a – w odróżnieniu od form *inkluzywnych* – nie obejmującej odbiorcy komunikatu⁴⁰, por. na przykład różnicę znaczeniową między zdaniami: *Dojdźmy no tylko, to zobaczysz. Niech no tylko dojdziemy, to zobaczysz*. W pierwszym wypadku odbiorca idzie zapewne w grupie, w której jest nadawca komunikatu; w drugim – odbiorca oczekuje zapewne w miejscu, do którego zmierza grupa, w której jest nadawca komunikatu. *Ekskluzywne* formy 1. osoby lm. trybu rozkazującego używane są w modlitwach, a więc tekstach skierowanych do Boga lub świętych, np. w znanej pieśni religijnej: *Serdeczna Matko, opiekunko ludzi, Niech Cię płacz sierot do litości wzbudzi. Do Ciebie Ewy wygnańcy wołamy: – Zlituj się, zlituj, niech się nie tulamy*⁴¹.

Podobnie różnicę między znaczeniem *Usiądźmy tutaj* oraz *Dobrze, my niech siedzimy tutaj* wyjaśnia A. Bogusławski⁴². W przykładzie (21) trudne byłoby jednak znalezienie takiej interpretacji, w której odbiorca wypowiedzi byłby wykluczony z „my”, do którego odnosi się ciąg *niech czujemy*:

(21) *Gonią nas te popędy, i niech to robią, niech czujemy, że żyjemy*. (NKJP)

³⁹ Saloni, *Wstęp do koniugacji*; tenże, *Czasownik polski*; tenże, *Słownik gramatyczny*.

⁴⁰ Por. także artykuł Topolińskiej „O kategoriach gramatycznych”.

⁴¹ Saloni (*Słownik gramatyczny*, 104) stwierdza, że ciągi typu *niech się nie tulamy* są wyjątkowe i dlatego nie są podawane w tabelach *Słownika gramatycznego języka polskiego* (www.sgjp.pl).

⁴² Bogusławski, „Myślenie życzeniowe”.

Odróżnienie „form inkluzywnych” od „ekskluzywnych” na podstawie znaczeniowej nie wydaje się więc zupełnie oczywiste (a przynajmniej nie jest oczywiste w niektórych użyciach).

4.3. Opracowania gramatyczne mówią o tym, że formy analityczne „tworzone są ze słowa *niech* i odpowiednich form czasu przyszłego prostego (dla czasowników dokonanych oraz czasownika *być*) lub czasu teraźniejszego (dla pozostałych czasowników niedokonanych)⁴³. Tymczasem w uzusie spotkać można także połączenia *niech* z formami czasu przyszłego złożonego, zob. np. (22)–(26):

- (22) *Ludność osetyjska nie stanowiła jednak przez długi czas większości na tym terenie, o czym **niech będzie świadczyć** fakt, iż jeszcze w początkach XX w. Cchinwali było miastem o zdecydowanej większości żydowsko-gruzińskiej.* (NKJP)
- (23) *Jeśli jest tak niesamowity, to **niech będzie miał** np. smoczą krew w żyłach albo coś.* (NKJP)
- (24) *Może społeczności lokalne **niech będą miały** zagwarantowane programy lokalne w „dwójce” [...]* (NKJP)
- (25) *Śpij spokojnie przyjacielu miły **niech** bajkowe sny **będą** Ci się **śniły**.* (Internet⁴⁴)
- (26) *[...] **niech** no tylko **będą pracować** z mocą traconą większą niż maksimum dla pojedynczego tranzystora to prędzej czy później polecą wszystkie po kolei.* (Internet)

Co więcej, mimo że słowniki – np. USJP czy WSJP – podają, że *niech* współwystępuje jedynie z formami czasowników w czasie teraźniejszym i przyszłym, znalazłam także następujący przykład, w którym *niech* łączy się z formą czasownika w czasie przeszłym *pomylił*:

- (27) *Jak już się ktos odwazył i zrobił dobrze to pan doktor był zadowolony, ale **niech** no tylko się gdzies lekko **pomylił***⁴⁵. (Internet)

Wydaje się, że zdanie (27) nie jest dewiacyjne, w związku z czym – nawet jeśli na zasadzie pewnego wyjątku (uwarunkowanego kontekstowo) – trzeba by dopuścić użycie *niech* w zdaniach z czasownikiem w czasie przeszłym. Intuicję tę potwierdza też przykład użyty przez H. Wróbla⁴⁶: *Niech sobie pojechał* (zawarty wcześniej w p. 3 w dłuższym cytacie ilustrującym stanowisko tego autora dotyczące ciągów z *niech*).

⁴³ Saloni, *Słownik gramatyczny*, 104.

⁴⁴ Dostęp do wszystkich przykładów cytowanych z internetu 15.10.2019.

⁴⁵ Pisownia bez polskich znaków diakrytycznych występuje w tekście źródłowym. Oryginalny sposób zapisu został zachowany także w innych cytowanych przykładach, nawet jeśli nie jest zgodny z zasadami ortografii i interpunkcji współczesnej polszczyzny.

⁴⁶ Wróbel, „Granice paradygmatu”, 262.

Trzeba też wspomnieć o rzadkich, ale możliwych wystąpieniach *niech* z formami czasowników w 2. osobie, np. (28)–(30):

- (28) *Chciałem ci tego oszczędzić, ale skoro tak mnie męczysz i tak jakoś z tej rozmowy wynikło, to trudno, **niech wiesz**, że to on cię tak obsmarował*⁴⁷.
 (29) *A **niech** tylko **będziesz mieć** jakiś wypadek i to niekoniecznie ty w kogoś wjedziesz, tylko ktoś w ciebie.* (Internet)
 (30) *czekaj **niech** tylko **będziesz** w potrzebie ;)* (Internet)

Wszystkie cytowane w tym punkcie wypowiedzenia mogą stanowić inspirację do bardziej wnikliwych i obszerniejszych badań dotyczących użycia ciągów *niech* z formami czasownika (niezależnie od tego, czy uznamy je za formy fleksyjne, czy też za konstrukcje składniowe).

4.4. Wyżej w p. 2. była mowa o tym, że niektórzy badacze są skłonni uwzględniać ciągi z *niech* w paradygmatach czasownika, by wszystkie miejsca w paradygmatach były wypełnione. Z drugiej strony, dla tzw. czasowników niewłaściwych, np. MOŻNA, TRZEBA, WARTO, konstrukcje analityczne z *niech* są jedynymi możliwymi formami trybu rozkazującego, o ile oczywiście uzna się, że ten tryb im przysługuje. Warto zauważyć, że według Zygmunta Saloniego⁴⁸ tryb rozkazujący dla wielu czasowników niewłaściwych, np. *widać, słyszać, stać* (na coś), *znać* (było na kimś), *czuć* (było gaz); *można, niepodobna*, należy tworzyć według wzoru: *niech będzie* + *bezokolicznik danego czasownika*. Istotnie w uzusie znajdujemy przykłady zgodnie z tą zasadą utworzone, np. (31) i (32):

- (31) *Jeśli to ma być kontynuacja, **niech będzie widać** na pierwszy rzut oka, że to jest druga część tej samej opowieści.* (Internet)
 (32) *Niech będzie już całkiem ciemno, **niech będzie słyszać** tylko głosy [...]* (Internet)

Z drugiej strony, obok ciągów utworzonych zgodnie z regułą podaną przez Z. Saloniego, można odnaleźć także takie przykłady, jak (33)–(34), w których *niech* dołącza się do formy czasu teraźniejszego danego czasownika niewłaściwego (a więc bez obecności słowa *będzie*):

- (33) ***Niech widać** z daleka, że w Cieszynie coś się dzieje. **Niech widać** z daleka, że w Cieszynie coś powstaje.* (Internet)
 (34) *Niech zapłonie ognisko, niech gra muzyka i **niech słyszać** śpiew!* (Internet)

⁴⁷ Bogusławski, „Myślenie życzeniowe”, 91.

⁴⁸ Saloni, *Czasownik polski*; tenże, *Słownik gramatyczny*.

Wydaje się więc, że sposób tworzenia form trybu rozkazującego tzw. czasowników niewłaściwych również wymaga bardziej pogłębionej refleksji, opartej na badaniach materiałowych.

4.5. W p. 3 sygnalizowano, że niektórzy badacze wskazują na odrębność funkcji form syntetycznych i konstrukcji tworzonych za pomocą *niech*. Trzeba jednak podkreślić, że inne funkcje niż dyrektywna dotyczą też form prostych rozkaznika, np. (35)–(36):

(35) *Wygrajmy w totolotka.* (NKJP)

(36) *Zresztą najpierw się na te studia dostańcie.* (NKJP)

W przykładach tych formy *wygrajmy*, *dostańcie* nie mogą być rozumiane jako rozkazy czy prośby. Są to raczej życzenia wyrażające wolę nadawcy.

O złożoności znaczeń form syntetycznych trybu rozkazującego pisało już wielu badaczy, m.in. A. Bogusławski⁴⁹ i R. Laskowski⁵⁰, jednak wydaje się, że jest to zagadnienie, któremu warto poświęcić szersze badania materiałowe. W ostatnim czasie została podjęta próba opisu wielości funkcji trybu rozkazującego w jednej z odmian współczesnej polszczyzny – języku religijnym⁵¹. Badania te doprowadziły do wniosku, że formy syntetyczne rozkaznika, tak jak i ciągi tworzone z partykułą *niech*, są w tekstach religijnych „nośnikiem zarówno funkcji nakłaniającej, uważanej za typową dla rozkaznika, jak również funkcji ekspresywnej i funkcji sprawczej”.

5. Wnioski

W świetle przedstawionych wyżej rozważań nie można jednoznacznie odpowiedzieć na postawione w tytule pytanie, czy ciągi typu *niech wygram*, *niech usiądzie* powinny być uznane za formy fleksyjne należące do paradygmatów czasownika, czy też za konstrukcje składniowe. Jak pokazano, oba rozwiązania mają pewne mankamenty. Z jednej strony, pragmatyczna/funkcjonalna ekwiwalencja określonych typów konstrukcji nie może przesądzać o interpretacji gramatycznej, z drugiej – pożądane wydaje się bardziej szczegółowe niż do tej pory zdefiniowanie, jak należy rozumieć *tryb rozkazujący* jako kategorię gramatyczną czasownika. Potrzebne są więc dalsze badania użycia zarówno form syntetycznych rozkaznika, jak i połączeń *niech* z formami czasownika.

⁴⁹ Bogusławski, „O rozkazniku”; tenże, „Myślenie życzeniowe”.

⁵⁰ Laskowski, „Semantyka trybu”; tenże, „Peryferyjne funkcje”.

⁵¹ Krystyna Bojałkowska, „Formy trybu rozkazującego we współczesnym polskim języku religijnym”, w: *System, tekst, człowiek: studia nad dawnymi i współczesnymi językami słowiańskimi*, red. Małgorzata Gębka-Wolak, Joanna Kamper-Warejko, Iwona Kaproń-Charzyńska (Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2016), 181–197.

Bibliografia

- Bańko, Mirosław. *Wykłady z polskiej fleksji*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2002.
- Bąk, Piotr. *Gramatyka języka polskiego. Zarys popularny*. Warszawa: Wiedza Powszechna, wyd. 4 popr., 1984.
- Bogusławski, Andrzej. „Myślenie życzeniowe i działanie życzeniowe. Jeszcze o rozkazniku i narzędziach pokrewnych”. W: *Język narzędziem myślenia i działania*, red. Włodzimierz Gruszczyński, 86–95. Warszawa: Elipsa, 2002.
- Bogusławski, Andrzej. „O rozkazniku”. *Prace Filologiczne* 25 (1974): 192–197.
- Bogusławski, Andrzej. „Polski rozkaznik w ujęciu operacyjnym”. *Poradnik Językowy* 1 (2009): 3–12.
- Bojałkowska, Krystyna. „Formy trybu rozkazującego we współczesnym polskim języku religijnym”. W: *System, tekst, człowiek: studia nad dawnymi i współczesnymi językami słowiańskimi*, red. Małgorzata Gębka-Wolak, Joanna Kamper-Warejko, Iwona Kaproń-Charzyńska, 181–197. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2016.
- Garncaerek, Piotr. *Czas na czasownik. Ćwiczenia gramatyczne z języka polskiego*. Kraków: Universitas, wyd. 2, 2002.
- GOJP: Doroszewski, Witold, Bronisław Wieczorkiewicz, red. *Gramatyka opisowa języka polskiego z ćwiczeniami*. T. 2: *Fleksja. Składnia*. Warszawa: Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, wyd. 5, 1972.
- Grochowski, Maciej. *Polskie partykuły. Składnia, semantyka, leksykografia*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo PAN, 1986.
- GWJP: Grzegorzczak, Renata, Roman Laskowski, Henryk Wróbel, red. *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, wyd. 2 zmien., 1998.
- Huszczka, Romuald. *Honoryfikatywność: gramatyka, pragmatyka, typologia*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, wyd. 2 popr. i uzup., 2006.
- Kita, Małgorzata. *Wybieram gramatykę. Dla cudzoziemców zaawansowanych na poziomie C i dla studentów kierunków filologicznych*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, wyd. 3 popr., 2017.
- Klemensiewicz, Zenon. *Podstawowe wiadomości z gramatyki języka polskiego*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, wyd. 11, 1983.
- Laskowski, Roman. „Peryferyjne funkcje polskiego imperatiwu”. W: *Anabasis. Prace ofiarowane Profesor Krystynie Pisarkowej*, red. Ireneusz Bobrowski, 153–158. Kraków: Lexis, 2003.
- Laskowski, Roman. „Semantyka trybu rozkazującego”. *Polonica* 19 (1998): 5–29.
- Linde-Usiekniewicz, Jadwiga. „Formy złożone polskiego imperatiwu”. *Poradnik Językowy* 6 (1990): 463–467.
- Mędak, Stanisław. *Słownik form koniugacyjnych czasowników polskich*. Kraków: Universitas, 2004.
- Saloni, Zygmunt. *Cechy składniowe polskiego czasownika*. Warszawa: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1976.
- Saloni, Zygmunt. *Czasownik polski. Odmiana. Słownik*. Warszawa: Wiedza Powszechna, wyd. 3. zmien., 2007.
- Saloni, Zygmunt. *Słownik gramatyczny języka polskiego. Podstawy teoretyczne*. Warszawa: Wiedza Powszechna, 2007.
- Saloni, Zygmunt. *Wstęp do koniugacji polskiej*. Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, 2000.
- Szober, Stanisław. *Gramatyka języka polskiego*, oprac. Witold Doroszewski. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, wyd. 4, 1957.

- Tokarski, Jan. *Czasowniki polskie. Formy, typy, wyjątki, słownik*. Warszawa: Wydawnictwo S. Arcta, 1951.
- Tokarski, Jan. *Fleksja polska*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1973.
- Topolińska, Zuzanna. „O kategoriach gramatycznych polskiego imperatiwu”. *Język Polski* 3 (1966): 167–173.
- USJP: Dubisz, Stanisław, red. *Uniwersalny słownik języka polskiego*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2008, wersja elektroniczna (USB Flash Drive).
- Wróbel, Henryk. *Gramatyka języka polskiego: podręcznik akademicki*. Kraków: Od Nowa, 2001.
- Wróbel, Henryk. „Granice paradygmatu fleksyjnego czasowników”. *Prace Językoznawcze 25: Studia historycznojęzykowe* (1998): 255–265.
- WSJP: Żmigrodzki, Piotr, red. *Wielki słownik języka polskiego*. Dostęp 15.10.2019. <http://www.wsjp.pl>.
- Żabowska, Magdalena. „Oby vs. niech. Od chcenia do działania”. W: *Wyrażenia funkcyjne w perspektywie diachronicznej, synchronicznej i porównawczej*, red. Krystyna Kleszczowa, Anna Szczepanek, 207–219. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2014.

Niech wygram, niech usiądzie – formy fleksyjne czasownika czy konstrukcje składniowe?

Streszczenie

Artykuł dotyczy interpretacji gramatycznej ciągów tworzonych przez połączenie partykuły *niech* i form czasu teraźniejszego lub przyszłego czasowników, np. *niech usiądę*, *niech usiądziemy*, *niech (Pan/i) usiądzie*, *niech (Państwo) usiądą*. W opisach gramatycznych współczesnej polszczyzny charakteryzuje się je bądź jako formy fleksyjne trybu rozkazującego czasownika, bądź jako konstrukcje składniowe (i tym samym włącza się je do paradygmatu czasownika bądź je z niego wyklucza). Autorka poddaje analizie kryteria, którymi posługują się badacze opowiadający się za obiema interpretacjami, oraz konfrontuje je z różnymi typami użycia analizowanych ciągów oraz z użyciami form trybu rozkazującego tworzonymi w sposób syntetyczny. Przedstawione w tekście rozważania prowadzą do wniosku, że żadna z wymienionych dwóch interpretacji ciągów z *niech* nie jest wolna od wad, a w celu adekwatnego opisu analizowanych zjawisk językowych konieczne są dalsze wnikliwe badania.

Niech wygram, niech usiądzie – inflectional verb forms or syntactic constructions?

Summary

The article concerns the grammatical interpretation of sequences created by combining the particle *niech* with the present or future tense forms of verbs, e.g. *niech usiądę*, *niech usiądziemy*, *niech (Pan/i) usiądzie*, *niech (Państwo) usiądą*. In the grammatical descriptions of the contemporary Polish language they are characterized either as the inflectional forms of the imperative mood of the verb or as syntactic constructions (and thereby are included into the verb paradigm or excluded from it). The author subjects to analysis the criteria used by the scholars advocating

either of the interpretations and confronts them with various types of usage of the analysed sequences and with the usage of the imperative mood forms created in a synthetic manner. The discussion offered in this article leads to a conclusion that neither of the abovementioned two interpretations of the sequences containing *niech* is free from defects and in order to adequately describe the linguistic phenomena analysed here further detailed investigation is required.

Cytowanie

Bojałkowska, Krystyna. „*Niech wygram, niech usiądzie* – formy fleksyjne czasownika czy konstrukcje składniowe?”. *Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny* 19 (2020): 67–82. DOI: 10.18276/sj.2020.19-05.